



O księdzu
Józefie Leśniowskim
z ziemi lubelskiej,
pełniącym posługę
kapłańską w diecezji
kielecko-krakowskiej
w XIX wieku

A detailed woodcut-style illustration of a church building, showing the roof, windows, and a tall steeple with a cross on top. The drawing uses fine lines and cross-hatching for shading and texture.

Wydawnictwo Rodzinne

Ksiądz Józef Leśniowski był synem Wincentego i Weroniki z domu Rzezawińskiej małżonków Leśniowskich¹. W biogramie, napisanym w Kielcach 17 kwietnia 1857 r. i własnoręcznie podpisanym podał, że urodził się 10 marca 1834 r. we wsi Hołubie² w parafii Kryłów, leżącej w powiecie hrubieszowskim ówczesnej guberni lubelskiej. Był stanu szlacheckiego, nie posiadał żadnego majątku, żadnym karom ani naganom nie podlegał, a orderów nie posiadał. Do 13. roku życia naukę pobierał w domu³; 10 sierpnia 1847 r. wstąpił do szkoły powiatowej w Hrubieszowie, a więc dopiero w wieku, w którym dorastający chłopiec potrzebuje dyscypliny, a jego charakter umiejętnego kształtowania. Myślę, że świadczyło to o mądrości wychowawczej naszych przodków, a zarazem przynosiło jednostce i naszemu narodowi dobre owoce wychowawcze⁴. Szkołę tę ukończył po 4 latach⁵.

3 lipca 1851 r. siedemnastoletni Józef⁶ został przyjęty do seminarium duchownego w Kielcach⁷. Świecenia kapłańskie⁸ przyjął 10 marca 1857 r. z rąk biskupa lubelskiego Wincentego a Paulo Pieńkowskiego⁹, wielce zasłużonego dla Kościoła¹⁰.

¹ Losy rodziny ks. Józefa Leśniowskiego opisane są w „Historii przodków z rodziny Białeckich, Rzezawińskich, Koryckich, Leśniowskich i Ratyńskich z ziemi lubelskiej”, na stronie internetowej moja-rodzina.com

² Obecnie nosi nazwę Gołębie.

³ Żadna władza w owym czasie nie ingerowała w te oczywiste prawa i obowiązki rodziców.

⁴ Por. Halina Nocoń, *Internat w Pszczynie i jego wychowankowie 1923–1939* oraz Ewa Polak-Pałkiewicz *Jak wychowywano dzieci w polskich rodzinach ziemiańskich*, <http://rp.pl/Społeczeństwo/301059954-jak-wychowywano-w-polskich-rodzinach-ziemiańskich>

⁵ Więcej o szkole powiatowej na stronie <http://www.dziejehrubieszowa.hrubieszow.info/r09.pdf>

⁶ W tym czasie jego matka Weronika już nie żyła, zmarła w 1850 r.; nie wiem nic o jego ojcu Wincentym.

⁷ O warunkach przyjmowania do seminarium por. ks. Stanisław Kotkowski, *Seminarium duchowne w Sandomierzu w latach 1820–1926*, <http://bc.bdsandomierz.pl/Content/143/Segregator2.pdf?handler=pdf>

⁸ Informacje z oryginalnego dokumentu formatu A3 przez ks. Józefa Leśniowskiego z 17 kwietnia 1857 r. w Kielcach własnoręcznie wypełnionego i podpisanego, który znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, w księdze *Status cleri 1847–1929*, sygn. archiwalna OP-X/13.

⁹ Ten sam, który w Kurowie dawał m.in. ślub siostrom jego matki, Wiktorii i Mariannie Rzezawińskim.

¹⁰ Ks. Edward Walewander, *Ks. Wincenty Pieńkowski (1786–1863). Biskup lubelski, propagator szkolnictwa*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2017, nr 1–2 <http://pho.znp.edu.pl/files/2012/05/14.-ks.-Edward-Walewander.pdf>

Ks. Józef Leśniowski przez całe życie pełnił swoją posługę w diecezji kielecko-krakowskiej. Opisując jego kapłańską drogę pragnęłam przybliżyć tamten czas i dlatego przedstawiam krótkie informacje ze stron internetowych o świątyniach, które podlegały jego opiece, a w przypisach – zaczerpnięte ze *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, wydawanego w latach 1880–1902 (dalej: *Słownik...*) – także o miejscowościach, w których pełnił posługę duszpasterską.

Według dokumentów archiwalnych¹¹ pierwszą parafią, w której ks. Leśniowski po święceniach jako wikary pełnił posługę kapłańską, była parafia pw. św. Wojciecha w Książu Wielkim¹², w której od 19 marca 1857 r. był wikarym, a od 22 kwietnia 1863 r. – administratorem. Według Jana Długosza zabytkowy kościół już w II połowie XV wieku był murowany. Został rozbudowany z wieku XVII. Prezbiterium w świątyni jest dwuprzęsłowe, zamknięte wielobocznie; zdobią je stiuki z XVIII wieku. W barokowym ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej Pocieszenia z XVI wieku, namalowany na trzech deskach. W zakrystii bogata polichromia z XVIII wieku, z tego okresu pochodzą także barokowe kaplice.

Informacja w archiwum odnośnie do okresu wikariatu w Książu Wielkim nie zgadza się tym, co podał bp Paweł Kubicki w książce pt. *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, Sandomierz 1933¹³, w której znajdujemy informację, że ks. Józef Leśniowski w 1861 r. był wikarym w parafii św. Marcina w Pacanowie¹⁴. Parafia ta została erygowana w XIII wieku. Szczególnym kultem jest w niej otoczona cudowna figura Pana Jezusa ukrzyżowanego, w 1615 r. przeniesiona ze spalonego kościoła przyszpitalnego do kościoła pw. św. Marcina.

Od 17 lutego 1864 r. ks. Leśniowski administrował parafią pw. św. Marii Magdaleny

¹¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, sygn. archiwalna OP- X/13.

¹² Miasteczko, a potem osada (utraciło prawa miejskie w wyniku represji po powstaniu styczniowym) małowniczo położona nad rzeką Nidzicą, w powiecie miechowskim. Posiadało kościół murowany i drugi poklasztorny, dom schronienia dla kalek i starców, szkołę początkową oraz pałac ordynatów, *Słownik...* tom IV, str. 825.

¹³ Str. 391.

¹⁴ Położony nad Wisłą, koło Stopnicy. Prawa miejskie nadane w 1265 r. przez króla Bolesława Wstydliwego utracił po powstaniu styczniowym. W ciągu roku odbywało się tutaj 6 jarmarków. W 1860 r. było w Pacanowie 169 domów, w których mieszkało 1715 mieszkańców, w tym 1081 żydów; *Słownik...* tom VII, str. 806.

w Chomętowie¹⁵. Tamtejszy drewniany kościół został konsekrowany w 1744 r. Ołtarz główny w stylu barokowym pochodzi z początku XVIII wieku; w stylu barokowym są także ołtarze boczne i ambona. W ołtarzu głównym znajdują się obrazy przedstawiające Madonnę z Dzieciątkiem, Anioła z młodym Tobiaszem oraz św. Mateusza. Na belce tęczowej barokowy krucyfiks. Przed kościołem dzwonnica drewniana typu bramnego. Kościół i dzwonnica są wpisane do rejestru zabytków.

Od 1865 r. do 1877 r. ks. Józef Leśniowski był administratorem parafii pw. św. Mikołaja w Brzegach¹⁶. Murowany kościół w Brzegach wzniesiono w latach 1845–1862. Warto w nim zwrócić uwagę na znajdujący się w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej Łaskawej z XVII wieku.

Od 25 sierpnia 1877 r. do listopada 1889 r. ks. Leśniowski administrował rozległą parafią pw. św. Mikołaja w Kromołowie¹⁷, obejmującą w tym czasie m.in. Zawiercie. Kościół w Kromołowie współczesny wygląd zawdzięcza przebudowie, dokonanej w przeważającej części w XVI wieku. Posiada cenne zabytki, m.in.: chrzcielnicę wykonaną z kamienia, posiadającą jednolitą pokrywę, osadzoną na stopie, wykonanej z kamienia, kratę z żelaza oddzielającą kaplicę św. Anny od kościelnej nawy, dzwon „św. Mikołaj” z 1508 r. oraz przenośne ołtarzyki dwustronne (feretrony).

W czasie administrowania parafią w Kromołowie ks. Józef Leśniowski, *proboszcz wielce dbały o stan świątyni, wzbogacał ją i upiększał z hojnych datków parafian*¹⁸. W tym czasie *powiększył*

¹⁵ Wieś i folwark w pow. jędrzejowskim. Posiadał kościół drewniany i szkołę wiejską. W 1827 r. było tu 29 domów i 255 mieszkańców. Parafia Chomętów liczyła 1185 mieszkańców; *Słownik...*, tom I, str. 627.

¹⁶ Wieś w pow. jędrzejowskim. W 1827 r. były w Brzegach 64 domy i 393 mieszkańców. Brzegi posiadały kościół parafialny murowany, szkołę gminną, sąd gminny i urząd gminny; *Słownik...*, tom I, str. 397.

¹⁷ Miasteczko, potem osada (utracił prawa miejskie w wyniku represji po powstaniu styczniowym) w pow. olkuskim. W 1880 r. był tam kościół parafialny, szkoła początkowa, sąd gminny okr. IV i urząd gminny i 226 domów. Utrzymywał się w Kromołowie przemysł sukieniczny, było do 20 warsztatów ręcznych i garncarstwo. Przemysł sukieniczny istniał tu już przed 1831 r. Przed utratą praw miejskich w Kromołowie w 1860 r. aż 12 fabrykantów wyrobów bawełnianych produkowało przeszło 100.000 arszynów perkalu, dymki, barchanu i zatrudniało 100 ludzi. Fabryka sukna siwego zatrudniała 128 ludzi i wyrabiała 22.000 arszynów, było 1777 mieszkańców (719 żydów); *Słownik...*, tom IV, str. 694.

¹⁸ Janusz Józef Kopeć, *800-lecie parafii pod wezwaniem Świętego Mikołaja biskupa wyznawcy w Kromołowie*, 1993.

cmentarz grzebalny i otoczył murem, obmurował cmentarz kościelny i zabudowania, kościół i kaplice pokrył blachą, w kościele dał nowy sufit i malaturę, ozłocił ołtarze etc.

Na prośbę ks. Józefa Leśniowskiego dnia 22 marca 1878 r. prowincjał oo. Reformatów w Pilicy br. Stefan Rulakiewicz wydał przywilej na Drogę Krzyżową dla kościoła w Kromotowie, a wprowadził zaś takową br. Apolinary Szlewski tegoż roku¹⁹.

W czerwcu 1879 r. na terenie parafii kromotowskiej miała miejsce powódź, która wyrządziła jej mieszkańcom wielkie szkody. W „Gazecie Kieleckiej” z 17 czerwca 1879 r.²⁰ ukazał się artykuł ks. Leśniowskiego, który opisując to wydarzenie i tragedię ludzką prosił ludzi dobrej woli o pomoc. Warto zacytować w całości ten tekst, aby poznać wrażliwość, pokorę i pobożność tego kapłana: *Oberwanie się chmury i smutne następstwa. Pisma krajowe donosiły już o oberwaniu się chmury dnia 15 m.b. między Myszkowem i Zawierciem, oraz o szkodach zrzędzonych na plantach kolei warszawsko-wiedeńskiej. Ale wielkie zniszczenie, jakie biednych włościan przy tym wypadku nawiedziło, trudno opisać. Największe szkody poniosły wieś Blanowice, Pomrożyce i część Łośnic w pobliżu Zawiercia w powiecie olkuskim, w parafii Kromotów. Klęskę rozpoczął ulewny deszcz. Przy wielkim wietrze lat literalnie jak z upustu. Następnie uderzył grad, który wszystkie zasiewy wyciął i grubą warstwą lodu zasypał. Jeszcze gradowa nawatnica nie skończyła, gdy powstał wrzask tłumiący huk żywiołu: był to płacz nieszczęśliwych mieszkańców wsi, bo nagle wezbrane wody poczęły domy z ludźmi i budowle zabierać. Ogromne kilku łokciowej grubości topole wyrwane, woda jak krzaki niosła. Jednemu włościaninowi posiadającemu kilkadziesiąt pniaków pszczół wszystkie zabrała. Biedny lud stracił całe swoje mienie, przednówek u niego ciężki, niejedyn za pożyczone pieniądze zasiewów wiosennych dopełnił: w głodzie pocieszał się nadzieją rychłych zbiorów, a tu jedna zniszczyła całą nadzieję. Przybiegli z płaczem do mnie, abym im w nieszczęściu poradził, ale sam jeden niewiele prócz też współczucia mogłem. Jednak wspomniałem sobie, że ten Pan, który zsyła klęski, stwarza równie szlachetne serca, który by smutne dole bliźnich słodził. Więc w Imię Chrystusa Pana udaję się do wszystkich, którym nieszczęście bliźnich nie jest obojętne, aby pośpieszyli z pomocą dla włościan wyżej wspomnianych. Prośba niniejsza, u kogo łaskawy przystęp znajdzie, niech raczy nadesłać ofiarę osobiście lub za pośred-*

¹⁹ Ks. Jan Wiśniewski, kanonik sandomierski, *Diecezja Częstochowska, Opis historyczny...*, 1936 r., str.187 i 172.

²⁰ http://www.dawne-zawiercie.pl/burze_i_ulewy_przed_laty_8211_zawiercie_i_okolice

nictwem gazet przez Stację Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Zawierciu na ręce proboszcza w Krompolowie lub miejscowego Wójta Gminy. Ofiary nadesłane i podział ich w jednej z gazet warszawskich umieszczone będą. Ks. Józef Leśniowski, proboszcz parafii Krompolów, „Gazeta Kielecka”, 17.06.1879 r.

Związane z parafią w Krompolowie dokumenty sporządzone i podpisane przez ks. Józefa Leśniowskiego, a także dotyczące jego posługi w tej parafii, są zdeponowane w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie, w księgach konsystorskich²¹, kk 85. Stanowią niezwykle cenne źródło informacji o posłudze kapłańskiej po powstaniu styczniowym na ziemiach polskich, znajdujących się pod jarzmem rosyjskim. Ciekawe są dokumenty m.in. o walce ks. Leśniowskiego z właścicielami okolicznych fabryk o organizację pracy²², umożliwiającą parafianom wypełnianie obowiązków religijnych w niedziele i święta, o trudach związanych z utrzymaniem kościoła, cmentarza, plebanii, o zarządzaniu parafią przez „dozór kościelny”, przy nadmiarze obowiązków – był jedynym kapłanem w 12-tysięcznej parafii.



Portret ks. Leśniowskiego z zakrystii kościoła w Krompolowie

Za oddaną i gorliwą posługę w Krompolowie parafianie wyrazili swoją wdzięczność, zawieszając w zakrystii kościoła pw. św. Mikołaja portret olejny ks. Józefa Leśniowskiego. Portret wyobraża go zwróconego w lewą stronę, na sutannie ma łańcuszek, a na szyi – skórzany obojczyk²³, jaki dawniej nosili księża (nie wymagał prania i był bardziej praktyczny od koloratki).

Wyczerpany posługą kapłańską w Krompolowie i ciężko chory na serce, w listopadzie 1889 ²⁴ ks. Józef Leśniowski, *proboszcz promotor przeszedł na własną prośbę*²⁵ *na probostwo do Rokietna*²⁶.

²¹ Zbiór dokumentów dot. działalności parafii.

²² Wyznawcom religii mojżeszowej właściciele fabryk umożliwiali udział w praktykach religijnych, zwalniając ich z pracy już w piątki po południu.

²³ Część stroju kapłana, zob. http://msza.net/i/czytaj,decus_clericorum,21.html

²⁴ Archiwum Diecezjalne w Częstochowie, kk. 85.

Piękny kościół pw. św. Marii Magdaleny w Rokitnie został konsekrowany 14 września 1890 r. przez bp. Tomasza Kulińskiego²⁷, a więc gdy proboszczem parafii był ks. Józef Leśniowski. Ostatni okres poświęcony wykończeniu świątyni i przygotowaniu do konsekracji był z pewnością zasługą ks. Leśniowskiego.

Kościół w Rokitnie jest jednonawowy, z dobudowaną kaplicą, w której znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, przeniesiony z dawnej drewnianej świątyni. Ołtarz główny, neobarokowy, pochodzi z końca XIX w. W ramie pod zasuwą znajduje się krucyfiks we wnętrzu na czerwonym tle, na zasuwie – obraz koronacji NMP; dwa ołtarze boczne: Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz św. Marii Magdaleny Pokutnicy, patronki. Jest to przedstawienie świętej z profilu, wspartej o czaszkę i księgę, w grocie, z pejzażem w tle (II poł. XVIII w.); w kaplicy bocznej znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, przeniesiony z głównego ołtarza starego kościoła. Parafią pw. św. Marii Magdaleny w Rokitnie ks. Leśniowski administrował do końca życia, tj. do października 1892 r.

Z dokumentów archiwalnych wynika, że w tym czasie ks. Leśniowski był już poważnie chory na serce. W Archiwum Diecezji Kieleckiej znajduje się kopia listu z Konsystorza Kieleckiego do ks. Kamińskiego, administratora parafii w Dzierzgowie, z dnia 4(16)²⁸ października 1892 r., w którym napisano m.in., że *J. X. Leśniowski administrator parafii Rokitno wniósł do władzy diecezjalnej prośbę, iż będąc doświadczony ciężką chorobą (angina pectoris) w żaden sposób nie może spełniać obowiązków parafialnych na razie, a lekarze zalecili mu spokój i wstrzymanie się przez kilka tygodni od zajęć* (k. 226).

Pomimo ciężkiej choroby ks. Józef Leśniowski nie zaniedbywał kapłańskich obowiązków.

²⁵ Ks. Jan Wiśniewski, *Diecezja Częstochowska, Opis historyczny...*, 1936 r., str. 172.

²⁶ Wieś w pow. włoszczowskim. W 1880 r. był tam murowany kościół parafialny, szkoła początkowa, urząd gminny, 1231 mieszkańców, z których większość umiała czytać i pisać. Już w XV wieku istniał tu kościół drewniany; *Słownik...*, tom IX, ss. 710–711.

²⁷ Więcej w ciekawym artykule ks. Daniela Wojciechowskiego *Działalność duszpasterska biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego (1870–1907)*, http://naszaprzeszlosc.pl/files/tom057_01.pdf

²⁸ Podwójna datacja wynikała z obowiązku stosowania kalendarza juliańskiego (rosyjskiego); różnica w stosunku do kalendarza gregoriańskiego wynosiła 12 dni.

W księdze parafialnej ślubów kościoła w Rokitnie znajduje się akt zawarcia małżeństwa, sporządzony przez ks. Leśniowskiego i przez niego podpisany w dniu 6(18) października 1892 r. o godz. 5 wieczorem. Była to jego ostatnia czynność kapłańska, bowiem tego samego dnia, tj. 6(18) października 1892 r. ks. Józef Leśniowski zmarł. Akt zgonu sporządził 8(20) października proboszcz parafii Szczekociny ks. Tomasz Włodek²⁹, działający już jako administrator parafii Rokitno (w akcie zgonu błędnie zapisano, że śmierć nastąpiła o godzinie 4 wieczorem). W tych szczególnych okolicznościach niedokładność w podaniu godziny zgonu wydaje się być zrozumiała i sugeruje, że ks. Józef Leśniowski zakończył życie prawdopodobnie zaraz po sporządzeniu aktu małżeństwa, tj. około godz. 5 wieczorem.

W „Gazecie Kieleckiej” nr 88 z 25 października 1892 r. na str. 2 zamieszczono nekrolog: *W dniu 18 bm. zmarł w Rokitnie proboszcz parafii Rokitno ks. Leśniowski. W przeciągu ostatnich lat czterech zgon drugiego już proboszcza oplakuje wzmiankowana parafia.*

Pamięć o kapłanach, m.in. o ks. Józefie Leśniowskim, została utrwalona we wzruszający sposób przez parafian Rokitna przez postawienie na miejscowym cmentarzu pomnika, na którym umieszczono również nazwisko ks. Józefa Leśniowskiego.

Postać ks. Leśniowskiego wpisała się w chlubną kartę historii diecezji kieleckiej. We wspomnianym już pomnikowym i niezwykle ciekawym dziele bp. Pawła Kubickiego pt. *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915...* ks. Józef Leśniowski został zaliczony do kapłanów, „którzy należąc do konspiracji lub biorąc czynny udział w przygotowaniu powstania styczniowego i w samym powstaniu, przyspieszyli wraz ze świeckim społeczeństwem wskrzeszenie Ojczyzny”³⁰. W rozdziale o udziale kapłanów dla sprawy Ojczyzny jest mowa o tym, że w Pacanowie dnia 4(16) września 1861 r. odbyło się nabożeństwo żałobne³¹ za poległych w Wilnie³².

²⁹ W Archiwum Diecezji Kieleckiej znajduje się też kopia listu z Konsystorza Kieleckiego do proboszcza w Szczekocinach z dnia 9/21 października 1892 r. „po śmierci ś.p. ks. Józefa Leśniowskiego Władza Duchowa oddaje czasowo administrację parafii Rokitno proboszczowi parafii Szczekociny”, kk 228.

³⁰ *Bojownicy kapłani*, str. 810.

³¹ Nabożeństwa żałobne, często połączone z manifestacjami patriotycznymi przed powstaniem styczniowym, miały miejsce w całym Królestwie Polskim, mimo represji stosowanych wobec duchownych.

³² Masakra w Wilnie 16 sierpnia 1861 r.

W przypisie do tej informacji bp Kubicki podaje, że podówczas w Pacanowie wikariuszem był ks. Józef Leśniowski, który *był ością polityczną w gardle rządu rosyjskiego*³³. Zapewne ks. Leśniowski jako wikariusz w Pacanowie, jeden z trzech księży pracujących w tej parafii, był zaangażowany w manifestacje w Pacanowie, a także w powstanie, gdy pracował na parafii w Książu Wielkim³⁴.

W Książu Wielkim 6 lipca 1863 r., gdy ks. Józef Leśniowski odprawiał Mszę św., *podeszli do miejscowej plebanii żołnierze z oficerem, wylamali zamknięte drzwi, zabrali łyżki, noże, widelce, porąbali komodę i wzięli z niej bieliznę, z dwóch następnych pokoi suknię, kołdrę, poszewki, po czym potłukli zegar ścienny i zniszczyli wszystko czego nie mogli zabrać. Zabrali również rzeczy po zmarłym niedawno ks. Ludwika Abramowicza, które miały być sprzedane na długi. Obecnego zaś na te chwilę przeora księży augustianów, który prosił żołnierzy, aby nie robili tego spustoszenia, oficer próbował pięścią znieważać. W parę miesięcy po tym wypadku ks. Józef Leśniowski otrzymał raport z rewizji w jego mieszkaniu, w którym napisano, że żołnierze nic nie ukradli, nic nie zniszczyli, że ks. Leśniowski nie wnosił żadnych pretensji i po godzinie rewizja została zakończona*³⁵.

W 1866 r. już jako proboszcz parafii w Brzegach został aresztowany pod zarzutem, iż w 1863 r. był *naczelnikiem rewolucyjnym* miasta Książ Wielki. Po trzech dniach wypuszczony został na wolność³⁶. Bp Kubicki pisze, iż ks. Leśniowski *był nienawistny dla rządu rosyjskiego jako naczelnik rewolucyjny miasta Książ Wielki*³⁷. Jako proboszcz parafii w Kromołowie 4 października 1884 r. ks. Leśniowski zapłacił 12 rubli kary za to, że bez paszportu wyjechał do Lublina³⁸, prawdopodobnie w sprawach rodzinnych. Cała rodzina ks. Leśniowskiego mieszkała na Lubelszczyźnie i może stosunek władz rosyjskich do ks. Leśniowskiego wiązał się też z ich postawą wobec powstania, a następnie skalą prześladowań po jego upadku³⁹.

³³ *Bojownicy kapłani...*, str. 391.

³⁴ Ks. Andrzej Kwaśniewski, artykuł *Duchowieństwo diecezji krakowskiej zaangażowane w Powstanie Styczniowe* (w druku).

³⁵ *Bojownicy kapłani...*, str. 414.

³⁶ *Tamże*, str. 414.

³⁷ Bp. Paweł Kubicki, odczyt wygłoszony 16.08.1934 r. w Wilnie pt. *Stanowisko duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskim w latach 1860–1915 wobec Kościoła i Ojczyzny*, wydane w Sandomierzu 1836 r., str. 38.

³⁸ *Bojownicy kapłani...*, str. 448.

³⁹ Więcej w *Historii rodziny z ziemi lubelskiej* na stronie internetowej <http://moja-rodzina.com>

Ks. Józef Leśniowski przez władze rosyjskie był prześladowany do końca życia, gdyż i w parafii Rokitno do naszych czasów przetrwał przekaz, że ks. Leśniowski był represjonowany po powstaniu styczniowym, i jego przejście z Kromołowa do Rokitna było z tym związane⁴⁰. Losy ks. Leśniowskiego są potwierdzeniem, że jeśli kapłan katolicki służy ołtarzowi, to służy też sprawie narodowej⁴¹.



⁴⁰ Na podstawie ustnej informacji uzyskanej od obecnego proboszcza parafii w Rokitnie.

⁴¹ Por. *Bojownicy kapłani*, str. 783, z raportu Millera, gubernatora piotrkowskiego.

Uzyskanie szczegółowych informacji o ks. Józefie Leśniowskim, a także o jego posłudze w parafiach, należących do obecnej diecezji kieleckiej, tj. w Książu Wielkim, Pacanowie, Chomętowie, Brzegach i Rokitnie, jakże ważnych dla tych parafii, wymaga kwerendy w księgach Archiwum Diecezjalnego w Kielcach.

Ksiądz Józef Leśniowski był rodzonym bratem Ludwiki Ratyńskiej z domu Leśniowskiej, mojej prababki, a zarazem matki mojego dziadka Grzegorza Ratyńskiego. Był on prawdopodobnie jedynym ogniwem łączącym mojego dziadka z jego rodziną i dzieciństwem, z ziemią lubelską. Z przekazów rodzinnych wiem, że gdy Grzegorz stracił rodziców⁴², wuj ks. Józef Leśniowski pomógł Grzegorzowi w podjęciu samodzielnego życia w Zagłębiu Dąbrowskim⁴³, a także w 1890 r. w kościele w Rokitnie udzielił mu ślubu.

Ksiądz Józef Leśniowski był dumą moich dziadków po kądzieli – Grzegorza i Emilii Ratyńskich – oraz ich dzieci. Pamięć o nim przetrwała w rodzinnych przekazach i stanowiła – a dla mnie stanowi nadal – mocny fundament trwania w wierze rzymskokatolickiej⁴⁴ i w wierności własnej Ojczyźnie.



*Milego Czytelnika o pobożne westchnienie w intencji
wielebnego ks. Józefa Leśniowskiego prosi Autorka*

⁴² Matka Ludwika zmarła w 1875 r. W czasie opracowywania niniejszego tekstu data śmierci ojca Ferdynanda nie jest znana.

⁴³ Szczegóły tej pomocy nie są mi znane.

⁴⁴ Fotografia ks. Józefa Leśniowskiego na stronie 1 pochodzi z archiwum rodzinnego.